

PRENUMERATA WYNOŚI:
 w Kaliszu miesięcznie 35.000 Mk.
 z odnośnikiem do domu 45.000 Mk.
 Na prowincji z przesyłką
 pocztową 45.000 Mk.
 Zagranicą 90.000 Mk.
 Cena pojed. egzemplarza 2.000 Mk.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
 Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na
 str. 1. 2. 3. mk. 2.000.
 Nekrologi 2.000 mk. zwyczajne 1.000 mk.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI.
 Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
 Otwarta od 9—12 od 2—6 po pol.

№ 191 (7526)

Sobota, dnia 25 Sierpnia 1923 r.

Rok XXXI

Zarząd Gazowni Miejskiej

podaje do wiadomości swych konsumentów,
 iż z powodu znacznego podrożenia węgla
 górnośląskiego, oraz robocizny, została usta-
 lona cena na gaz w m. sierpniu jak następuje:

10.000 Mk. metr. sześć. dla oświetlenia
 8.000 „ „ „ dla motorów
 5.000 „ „ „ dla miasta

1690 Zastrzega się prawo dalszej zmiany ceny
 gazu w zależności od ceny węgla i robocizny.

Dr. P. Klinger

b. st. ordynator szpit. wojsk.
 specjalista chorób wenerycznych
 i skórnych.

(wlewania, szczepionki, analizy krwi na syfilis).

Przyjmuje codziennie: panie od 2—3

panów od 4—7

1004 w Niedziele i święta: panie od 12—1

panów od 10—12

KALISZ, Towarowa 3, I piętro.

Dr. med. E. Rozentat

choroby wewnętrzne i dzieci.

Plac KILIŃSKIEGO 2.

Przyjmuje od 10—11 i od 3—5 po pol.

1396

Dentysta Wolpe-Bampert

przyjmuje od 10 do 7 wiecz.

Stary Rynek № 17. I piętro.

1630

Nowy wybór towarów

na sezon jesienny i zimowy oraz wszelki asortyment materiałów
 letnich posiada

Sklep Fabryczny Fabryki Sukna w Opatówku

dawniej Fiedlera Sp. Ako.

sprzedaże hurtowo i detalicznie PO CENACH FABRYCZNYCH.

Ulica Kościelna w Opatówku.

Budynek Fabryczny.

1391

Przesilenie walutowe.

Czytamy w „Gaz. Pozn.”:

Dolar w ciągu ubiegłego tygodnia nie podniósł się w kursie, lecz utrzymywał się na poziomie bliskim 250.000 mk. Objaw ten przypisujemy nie tyle interwencji emisyjnej, ile naturalnemu skurczeniu zapotrzebowania, które tamowane sztucznie w ciągu kilkutygodniowej centralizacji obrotu dewizowego, obecnie narazie zostało tem łatwiej zaspokojone, że dostosowanie kursów warszawskich do notowań zagranicznych wzmogło naturalnie podaż dewiz. Na skurczenie zapotrzebowania wpływa również silnie ostry kryzys na rynku pieniężnym, który jeszcze jaskrawiej uwydatnia się na rynku papierów dywidendowych. Gwałtowna zniżka, jaka tam nastąpiła, spowodowana została zarówno zaznaczonym faktem realizowania środków, które re przejęciowo, w okresie ograniczenia handlu walutami, lokowane były w akcjach, jak i obecne trudności finansowe, zmuszające banki do daleko posuniętych ograniczeń kredytowych.

Równolegle zaznacza się dalszy wzrost drożyzny, polegający na obserwowanym już nieraz zjawisku, że ceny wewnętrzne „doganiają” uśrednioną szybszą wyżkę kursów dewizowych. Gdy kurs dolara od maja do chwili obecnej podniósł się blisko pięciokrotnie, czyli o 400 proc., koszty utrzymania w Warszawie w tym samym okresie wzrosły, według obliczeń głównego u-

rzędu statystycznego, przy uwzględnieniu ostatniego wskaźnika z dn. 15 sierpnia, niespełna o 220 proc. Doświadczenie, poucza, że tego rodzaju różnice między wewnętrzną a zewnętrzną wartością waluty, które są niemal zawsze wynikiem gwałtownego spadku tej ostatniej, mają tendencję do wyrównania się naprzekór wszelkiej walce z drożyzną. Wynikiem tego jest rychłe skompensovanie premii eksportowej, a zarazem ochrony celnej, jaką deprecjacja waluty, przejściowo zapewnia dla krajowej wytwórczości, która to wytwórczość, odczuwająca w dodatku coraz dotkliwiej brak najniezbędniejszych środków obrotowych, znaleźć się może łatwo w położeniu niezwykle ciężkiem. Wiadomości, jakie nadchodzą z głównych naszych ośrodków przemysłowych, potwierdzają, że obecny moment nosi na sobie znamię zbliżającego się przesilenia.

Przy gospodarce inflacyjnej, opartej w pierwszym rzędzie, jeśli nie wyłącznie, na ciągłej deprecjacji pieniądza krajowego, takie okresy przesilenia powracają z regularnością cykliczną odmianną po każdorazowym okresie gwałtowniejszego spadku waluty. To też w ciągu ubiegłych kilku lat przeżywaaliśmy je już nieraz, a w świeżej jeszcze pamięci jest przesilenie z marca i kwietnia rb., które pod wielu względami wykazuje analogię z sytuacją dzisiejszą. Kiedy pod koniec lutego po kilkutygodniowej gwałtownej wyżce, dolar zatrzymał się na poziomie bliskim 50.000 mk., zapanował kryzys kredytowy, podobny do obecnego, z tą może jedynie różnicą na niekorzyść chwili teraźniejszej, że obiegiem papierowym, przedstawiającym tak jak wówczas

Do kolekty „Gazety Kaliskiej” Al. Józefiny 1. nadeszły

LOS Y

do 5 klasy Loterii Pań. i zamieniać można
 do dnia 1 września r. b. 1670

wartość zaledwie 20 milionów dolarów, obsługiwać dziś jeszcze musimy potrzeby Górnego Śląska.

W związku z tym brakiem pieniędzy wytwórczość polska, a zwłaszcza przemysł, przechodziły wtedy przez trudności bardzo poważne i niebezpieczeństwo daleko idącego ograniczenia produkcji było na porządku dziennym. Jeśli do niego nie doszło i przesilenie po kilku tygodniach można było uznać za zlikwidowane, to tylko dzięki temu, że na skutek zbiegu pomyślnych okoliczności politycznych (uznanie naszych granic wschodnich) i finansowo-gospodarczych, wszczęcie akcji naprawy skarbu przez ministr. Grabskiego i walutowe włączenie Górnego Śląska, udało się zatamować dalszą wyżkę dolara, mimo ogromnych rozmiarów uskuteczniionych w tych miesiącach nowych emisji. W tych warunkach wartość obiegu papierowego między końcem lutego a końcem kwietnia podnieść się mogła dwukrotnie, poczem, w rezultacie trwającej inflacji, musiało nastąpić nieuniknione ponowne załamanie się kursu marki polskiej, które mu nie były w stanie przeszkodzić żadne sztuczne interwencje na rynku dewizowym.

Przytoczyliśmy w streszczeniu ten przebieg okresu z bardzo niedalekiej przeszłości, gdyż w naszym przekonaniu dalszy rozwój zapowiadający cego się, a może już nawet w części rozpoczętego przesilenia związany jest najściślej z powodzeniem akcji naprawy skarbu. Doprowadzenie tej akcji do pomyślnego końca z pewnością będzie niemożliwym bez owego kryzysu sanacyjnego, który w powojennej Europie stał się pojęciem znanym, szczególnie w tych krajach, które — jak Anglja, Czechy, Austria — z własnej inicjatywy czy pod cudzym naciskiem zabrały się do energicznego porządkowania swojej gospodarki skarbowej i finansowej. Kryzys taki czeka więc nieuchronnie i nas, którzy tak szybko zabrnęliśmy w trzęsawisko inflacji. Cała trudność zagadnienia streszcza się jedynie w trafnym wyrażeniu, czy jego moment już nadszedł. Poczytywanie samego faktu przesilenia byłoby nader szkodliwym ludzeniem samego siebie.

To też nie będziemy na razie zastanawiali się nad tem, czy obiektywne warunki obecnej sytuacji uzasadniają przypuszczenie, że zapowiadające się przesilenie będzie istotnie owym przesileniem sanacyjnym. Pomijając inne momenty, bardzo wiele zależy tu będzie od sposobu i terminu realizacji podatku majątkowego. Dziś pragniemy jedynie w konkluzji stwierdzić, że przebieg przesilenia zależy w bardzo znacznej mierze od polityki emisyjnej Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej. Jeśli instytucja ta w stosunku do potrzeb kredytowych życia gospodarczego trzymać się będzie nadal taktyki, jak dotąd może ona celowo i świadomie przebieg tego przesilenia zaostriżyć. Taka polityka może mieć rację bytu, ale tylko wtedy, jeśli widoki sanacji są już bardzo pewne dla tego naczelnego celu należy pozyczyć nawet wielkie ofiary.

Jeśli jednak tych widoków niema, jeśli perspektywa dalszych emisji na cele skarbowe czy, ni nieprawdopodobną stabilizację waluty przez dłuższy okres czasu, w takim razie pozbawianie życia gospodarczego niezbędnej mu pomocy instytucji emisyjnej byłoby taktyką nader ryzykowną i narażałoby je na niebezpieczne wstrząśnienia bez żadnej wzamian dla nikogo realnej korzyści.

TELEGRAMY.

Bolszewicy rabują folwarki graniczne.

LWOW 24. Banda bolszewickich opryszków przekroczyła granicę w okolicy Skalat i idąc lasami dotarła do folwarku Kleciłów. Bandyci obrabowali dwórzabudowania włościańskie, poczem cofnęli się za Zbrucz.

Bawaria wypuszcza własne banknoty.

BERLIN 24. Bawarskie ministerjum finansów w urzędowym komunikacie zawiadamia, że bawarski bank państwa zmuszony jest do rozpoczęcia emisji własnych banknotów, pomimo tego, iż nie posiada upoważnienia rządu Rzeszy. Rząd bawarski zmuszony jest do tego kroku z powodu braku gotówki, gdyż zapotrzebowania pieniędzy kierowane do Reichsbanku nie są uwzględniane w całej rozciągłości.

Ściąganie podatku przemysłowego.

WARSZAWA 24. Na podstawie rozporządzenia min. skarbu o ściąganiu podatku przemysłowego powołane zostaną do życia komisje szacunkowe, na podstawie orzeczenia których min. skarbu poleci ściąganie podatków.

Przewodniczący komisji szacunkowej wystosują odpowiednie nakazy płatnicze. Od orzeczenia przysługuje płatnikowi prawo odwołania, co jednak nie wstrzymuje uiszczenia podatku.

Uporządkowanie naszych długów zagran.

WARSZAWA 24. Min. skarbu w porozumieniu z min. spraw zagr. przystąpiło do uporządkowania zagranicznych długów polskich, następnie przewidziane są pertraktacje z zainteresowanymi państwami celem ustalenia formy i terminu spłat.

Rozruchy rolne w Gdańsku.

GDANSK 24. „Gazeta Gdańska” donosi: Wskutek przedłużającego się strajku robotników rolnych w powiatach w. m. Gdańska nastrój na wsiach jest bardzo podniecony. Przyczyna się do tego w znacznej mierze obecność policji i jej brutalne wystąpienia. W jednej miejscowości przy okazji aresztowania kilku strajkujących przyszło

do krwawego starcia. Policjanci rzucili się na tłum z szablami i gdy spotkali się z oporem dali salwę z karabinów. Rzucili też granat ręczny, który poranił kilka osób.

Wielka katastrofa kolejowa pod Wilnem.

WILNO 24. Pociąg Nr. 816, wychodzący z Lidy w stronę Krzypowa na fałszywy tor, najechał na linję zasypaną żwirem, wskutek czego wykołcił się parowóz, jeden wagon bagażowy i pięć osobowych.

Zabite są dwie osoby a ośm rannych. Ruch normalny przywrócono o godz. 9 rano.

Słowacy chcą niepodległości.

PRAGA 24. W Neushol na Słowaczczyźnie odbył się wielki kongres słowackiej partii niepodległościowej. Ks. Hlinka stwierdził solidarność zupełną stronnictwa niepodległościowego z działanością dr. Tuki w Paryżu i Genewie. Na kongresie tym postanowiono energicznie przeciwdziałać zachłanności czeskiej dążąc do niepodległości.

Węgiel eksportowy będzie opodatkowany.

WARSZAWA 24. W sferach rządowych poruszona została sprawa wprowadzenia opłat w zwozów od węgla, co ma przynieść skarbowi znaczne dochody.

Kuba rozpruwacz krakowski.

KRAKOW 24. W nocy wyszła z tutejszego baru „Odrodzenie” grupa gości. Kiedy uszli kilka kroków, podszedł do nich nagle przyczajony w ciemnościach nieznany bandyta i jednego z wymienionego towarzystwa, niejakiego Józefa Wiśniewskiego kupca z Warszawy, przebił nożem.

Wiśniewski odniósł głęboką ranę od lewego podbrzeża do żołądka. Bandyta znikł w ciemnościach. Wiśniewski upadł brocząc krwią na ziemię. Pogotowie ratunkowe odwiozło go w stanie beznadziejnym do szpitala św. Łazarza.

Pozostałe towarzystwo nie umiało podać przyczyny napadu. Akt zemsty, jak również chęć obrabowania nie wchodziła tutaj w grę, gdyż bandyta nie domagał się wcale pieniędzy.

Z kolei również jednogłośnie Rada zgodziła się na świadczenia rzeczowe dla upaństwowionego gimnazjum filologicznego. Ponownie gorącą dyskusję wywołała sprawa podwyższenia podatku od lokali. Referował ją radca Moreau, konstatając, że podwyższony podatek będą płacić wyłącznie sfery zamożniejsze, gdyż mieszkania jednopokojowe i składające się z pokoju i kuchni są zupełnie zwolnione. I znowu o dziwo w obronie podatku wystąpiła lewica, przeciwko zaś przedstawiciel prawicy radny Kudaś. Po dyskusji Rada przyjęła stawki proponowane przez Magistrat.

Przy punkcie „Komunikaty Magistratu” prezydent Koszutski zawiadomił, że Województwo zatwierdziło plany domu przy foluszu, przyczem podkreślił złą wolę oskarżycieli, zakomunikował że w dn. 8 i 9 września odbędzie się Zjazd Związków miast w Katowicach (delegowano 1 członka Magistratu oraz rad. Koszutkiego, a wraz z nim by ten niemił rad. Stradomskiego. Przewodniczył Radzie wiceprezes Michalski, radnych obecnych było 16, czyli liczba wymagana przez statut.

Walka z drożyzną.

W piątek, dn. 24 bm., w Starostwie Kaliskim odbędzie się zebranie organizacyjne komisji dla walki z drożyzną, powołanej na mocy okólnika Komisarza Nadzwyczajnego Bajdy do Województwa Starostów. Nie przesądzając wyników konferencji otrzymujemy z Łodzi informację, że akcja zapoczątkowana w tem mieście obejmie całe Województwo Łódzkie, a przede wszystkim m. Kalisz wydziału administracyjnego Województwa Łódzkiego p. Tulecki oświadczył między innymi, że oblawa w Łodzi na paszarki wydała zdumiewające rezultaty i że magazynowane towary zostaną rozsprzedane ludności i kooperatywom robotniczym. Właściciele składów pasarskich karani będą do 6 lat więzienia w drodze administracyjnej. Niezależnie od kontroli w Łodzi władze wydały rozporządzenie przeprowadzenia takiej samej akcji w Kali-

szu i w innych większych miastach województwa. Powstaną specjalne referaty do walki z lichwą przy starostwach, które będą ścigać bezwzględnie magazynowanie lub odmowę sprzedaży środków spożywczych i artykułów pierwszej potrzeby. Przetrzymanie jakiegokolwiek towaru przez czas dłuższy będzie karane surowo przez władze administracyjne.

Władze wojewódzkie w sprawie walki z drożyzną wydały następujące dwie odezwy.

DO SPOŁECZENSTWA!

Wzrastająca z dniem każdym drożyzna wymaga wyłączenia wszystkich sił w kierunku jej zahamowania i rozpoczęcia akcji, mającej na celu skuteczne przeciwstawienie się lichwiarskim i nieuczciwym machinacjom spekulatorów i lichwiarzy żywnościowych.

Wszelkie poczynania i środki prewencyjne, bądź też represyjne władz rządowych bez czynnego współdziałania samego społeczeństwa mogą tylko w części przyczynić się do powstrzymania orgji drożyznianej.

Kategorycznym nakazem w chwili obecnej jest równoczesne rozwinięcie przez całe społeczeństwo akcji do powyższego celu, obudzenie się przeświadczenia, iż tylko przez czynne działanie społeczeństwa z czynnikami rządowymi położy się kres nieuczciwemu wyzyskowi i drożyznie nieodpowiadającej stosunkom gospodarczym naszego kraju.

DO KUPIECTWA ŁÓDZKIEGO.

Wynik przeprowadzonej w dniu 21 sierpnia br. kontroli zapasów artykułów pierwszej potrzeby (w m. Łodzi dostatecznie przekonał władze administracyjne, iż przyczyną szalejącej orgji drożyznianej jest nieuczciwość kupców, którzy przez gromadzenie i ukrywanie bądź też przez inne nielegalne spekulacje handlowe wywołują na rynku sztuczny brak artykułów żywnościowych, a tem samem powodują zwyżkę cen i drożyznę.

Ponieważ magazynowanie i wycofywanie z obrotu artykułów żywnościowych pierwszej potrzeby wywołują szkodliwie niezadowolone i rozgoryczone ludności, województwo łódzkie podaje do wiadomości, iż kupcy winni tego rodzaju przestępstwa przewidzianego w art. 24 ust. z dn. 27 1922 r. (Dz. Ust. 67 p. 449 o lichwie wojennej) będą pociągnięci do jaknajsurowszej odpowiedzialności karnej, niezależnie od kar administracyjnych.

Wspomniany wyżej artykuł przewiduje karę dożywotniego więzienia, a nawet karę śmierci jeśli wskutek tego rodzaju przestępstwa doszło by do zaburzenia spokoju publicznego.

Wzywa się zatem wszystkich trudniących się handlem artykułami pierwszej potrzeby, by posiadany na sprzedaż towar nie ukrywali i natychmiast przystąpili do jego rozsprzedaży, gdyż przeciwko winnym tego rodzaju przekroczeń władze administracyjne będą występować bezwzględnie i nie cofną się przed żadnymi najsurowszymi środkami represyjnymi w celu skutecznej walki z wzrastającą drożyzną.

KRONIKA.

Miejscowa.

— PRZYJAZD PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ DO KALISZA.

Dowiadujemy się z wiarogodnego źródła, że w dn. 9 września rb. (drugi dzień Zjazdu uczniów szkół kaliskich) w południe przybędzie do Kalisza zupełnie prywatnie Prezydent Rzeczypospolitej Stanisław Wojciechowski zatrzyma się w Starostwie i nazajutrz rano wróci z powrotem do Warszawy.

— Z TOW. WIOŚLARSKIEGO.

W niedzielę 26 bm. organizuje się wycieczka łodziami do Ołoboku. Życzący sobie wziąć udział mogą się zapisywać u sternika Cz. Sulecińskiego na letniej przystani.

— OSOBISTE.

Prezes Rady Miejskiej pastor E. Wende podczas pobytu na Śląsku Cieszyńskim w Wiśle za padł na zapalenie ślepej kieszki i poddał się operacji, która się udała. P. Wende szybko powraca do zdrowia i w niedługim czasie oczekiwany jest z powrotem w Kaliszu.

— PRZEKAZY PIENIEŻNE DO ROSJI.

Od 15 sierpnia rb. przedstawicielstwo handlowe Związku Republik Sowieckich w Warszawie (ul. Moniuszki Nr. 11 m. 3), przyjmuje przekazy pieniężne do Rosji na warunkach dogodniejszych i tańszych niż dotychczas. Wyплаты przekazowe skuteczniejszą się w Rosji w czernowcach, co jest bardzo korzystnym dla otrzy-

Z Rady Miejskiej.

Sprawa drożyzny, jaka z dniem każdym wzrasta była na pierwszym punkcie porządku dziennego czwartkowego posiedzenia. Podniósł ją rejent Bzowski wstawiając formalny wniosek aby na mocy dekretu księstwa Warszawskiego z r. 1812, który nie został skasowany i dotąd obowiązuje. Magistrat wprowadził takse na pieczywo, bułki mięsne i kartofle. W imieniu Magistratu odpowiadał radca Sutarzewicz, który wątpił jednakże wobec braku egzekutywy, aby ten środek wpłynął na wstrzymanie drożyzny i jest przekonany, że z chwilą wprowadzenia taksy, cała nienawist jaką krzywdzona ludność czuje do dostawców żywności zwróci się do Magistratu, akceptującego takse. W każdym razie Magistrat nie ma nic przeciwko wprowadzeniu taksy, o ile Rada to postanowi.

Wniosek ten wywołał ożywioną i miejscami bardzo gorącą dyskusję, która często schodziła na tory polityczne. Za bezwzględne wprowadzenie taksy wypowiadali się przedstawiciele skrajnej prawicy pp.: Kudaś, Cieślak i Paszkowski. Wątpliwości, jakie wypowiedział radca Sutarzewicz znalazły potwierdzenie w przemówieniach posłów lewicowych pp.: Stradomskiego, Dąbrowskiego i Kwiatkowskiego. Wiceprezes Michalski również mało miał nadzieję w powodzeniu akcji taksowej. Przeciwno tym głosom prawica powtórnie wystąpiła, oskarżając lewicę że popiera drożyznę, radny Kudaś proponował rozwiązanie Rady, radny zaś Paszkowski, uważając za głównych winowajców młynarzy, proponował nawet postawienie tyłu szubienic wiele jest młynów, aby wszystkich młynarzy powiesić. Ostatecznie po uspokojeniu umysłów Rada po iła jednogłośnie: 1) wniosek rejenta Bzowskiego przesłać Magistratowi do wykonania; 2) powołać komisję złożoną z pp. Bzowskiego, Paszkowskiego, Cieślaka i Kubika, delegując ich na posiedzenie komisji zwołanej przez starostwo i na wniosek rad. Paszkowskiego, z poprawką rad. Radwana zwrócić się do Starostwa, o zabronienie nabywania produktów żywnościowych przekupniom miejscowym i przyjeźdnym z pozańskiego przed godz. 10-a zrana.

mujących pieniądze, albowiem czerwonce są w Rosji najlepszym środkiem płatniczym, pozatem odbierający je korzysta ze znacznego zysku na kursie. Przy przekazach liczy się 5 dolarów za czerwonicę, podczas gdy w Rosji równa się on 6 dolarom. Oprócz tego opłata za przekaz jest znacznie niższa i jest przyjmowana w markach polskich.

— PODWYZSZENIE CEN NA KSIĄŻKI.

Skutkiem dalszego podrożenia cen papieru i podwyższenia kosztów robocizny, Związek księgarzy polskich postanowił podwyższyć dotychczasowe, stały mnożnik z 18 na 25, tj. podnieść cenę książki o 40 proc.

Nowy cennik obowiązuje od dnia dzisiejszego.

— WALKA Z PASKARSTWEM.

Komisarz PP. w dniu 24 bm. tj. w piątek wydał rozporządzenie obstawienia policją wszystkich dojazdów do miasta i domów, gdzie zatrzymują się włóczęgi, aby przeciwdziałać wykupowaniu środków żywności przez przekupniów przed godziną 11-a.

Przeprowadzone rewizje dały następujące rezultaty: Aresztowano 10 osób, przeważnie żydów i skonfiskowano 14 centarów metrycznych zboża, 18 gęsi i kaczek, znaczną ilość in. artykułów pierwszej potrzeby, jak masło, jaja, ser itd.

— WYSCIGI CYKLISTÓW.

W niedzielę, dn. 26 bm. o godz. 4-ej po poł. na szosie tureckiej odbędą się wyścigi amatorskie cyklistów.

4 kl. — 6 — i 20 klm.

Zapisy do zawodów przyjmuje się w szpitalu św. Trójcy od godz. 10 — 12 rano i od 4-ej do 6-ej pop.

— KTO CHCE ujrzyć jeszcze wspaniałą Mia Mare, (chlubę polskich artystek) w tryskającej humorem farsie „Panie, Panowie, Panienci” niechaj spieszy do Stylowego. Nadprogram występy duet Angeli i komików akrobatycznych Dalli-Moli.

— ECHA KRADZIEŻY U SĘDZIEGO.

Drugiego sprawcę kradzieży u sędziego Sniechowskiego Kubalaka policja aresztowała i oddała do rozporządzenia sędziego śledczego.

— NOWY ZAKŁAD JUBILERSKO-ZEGAR MISTRZOWSKI braci Kronenbergów został otwarty w domu p. Kowalskich przy ul. Wrocławskiej. Ogólną zwraca uwagę wielki zegar wystawowy, który wybija godziny, co slychać w całej dzielnicy miasta.

— POŻAR.

Dnia 18 bm. we wsi Kamienna, gm. Błaszki wybuchł pożar o godz. 5.15 rano. Spłonęła niedokończona stodoła i stóg zboża. Pożar ugaszczyła straż ochotnicza z tejże wsi.

— KRADZIEŻ KONI PRZEZ CYGANÓW.

Gospodarzowi Walentemu Golanowskiemu we wsi Lipicze, pow. Sieradzkiego skradziono parę koni. Dochodzenie ustaliło, że sprawcami kradzieży byli cyganie. Policja zarządziła poscig za nimi na rowerach. Koło Strychowa zaś cyganów przychwycono, konia odebrano.

— CZYJE KARTOFLE I KAPUSTA.

Policja przytrzymała nocy dzisiejszej Machowskiego Kaz. i Chudzika Andrzeja, którym odebrała worki podejrzanego pochodzenia napelnione kartoflami i kapustą.

— WYPEŁATA UPOSAŻEN URZĘDNICZYCH W DWÓCH TERMINACH.

Jak się dowiaduje, nasz korespondent warszawski Z., wypłata pensji urzędniczych dokonywana będzie dwukrotnie w miesiącu, a to 15-go i 30. W pierwszym okresie wypłacane będą: płaca zasadnicza z dodatkami normalnymi drożyznianymi i innymi w drugim okresie wypłacany będzie dodatek wyrównawczy na podstawie obliczeń wzrostu drożyzny.

— ILE KOSZTUJE WIZA NIEMIECKA?

Oficjalna cena wizy niemieckiej wynosiła dotychczas 100 franków francuskich i w ubiegłym tygodniu konsul niemiecki w Łodzi wydawał wizę za opłatą we frankach.

W końcu tygodnia konsul franków już nie brał i żądał 15 milionów marek niemieckich.

W sobotę cena wizy podniosła się na 20 milionów marek. Ponieważ banki marek niemieckich na wizy nie sprzedają, wyjeżdżający muszą marki niemieckie kupować na czarnej giełdzie co wypada znacznie drożej niż opłata we frankach francuskich.

— KATEGORJE REZERWISTÓW.

Ponieważ rezerwistów, którzy obecnie powrócili z ćwiczeń, przed komisjami lekarskimi nie stawiali i nie widza do jakiej kategorii należą, szefostwo poborowe D. O. K. wyjaśnia, że rezerwistów, którzy w

ciągu ćwiczeń okazali się zdrowymi, przechodzą automatycznie do rezerwy, w kategorii A., ci zaś którzy podczas ćwiczeń chorowali zostali skierowani przez lekarzy oddziałowych do miejsc zamieszkania, a tam cdośnie P. K. U kierują ich na komisje superrewizyjne które określają kategorię.

— DEPESE I OPŁATY POCZTOWE DROŻEJA O 100 proc.

Z dniem 1 września wchodzi w życie nowa, podwyższona o 100 procent taryfa pocztowo - telegraficzna.

Podwyżka ta obejmuje listy i przesyłki krajowe i zagraniczne. W tym samym stosunku droższe taryfa telegraficzna. List zwykły będzie kosztował w kraju 1,000 mk., zagranicą 2,000 mk.

— PIĘKA NOŻNA. Mistrzostwo klasy C.

Wydział Gier i Dyscyplinary rozdzielił wszystkich mistrzów poszczególnych „podgrup” w klasie C na cztery partie t. zw. grupy: Łódź — miasto (pierwsza i druga grupa), oraz Łódź — Prowincja (III-cia i IV-ta).

Do I grupy należą następujące drużyny: GMS, Hakoah, Szturm, Sokół (Pabjanice).

Do II-ej — Elektrotechnicy, Ł. K. S. III, Sokół (Łęczyca, Sokół (Zgierz), Zgierskie Tow. Gimnastyczne i Sokół (Konstantynów).

Do IV-ej — Prośna (Kalisz), Czarni (Sieradz), Sokół (Zduńska Wola, Burza.

Z całej Polski.

— ZAKAZ WYKONYWANIA SZTUCZEK SAMOLOTOWYCH.

Wobec często zdarzających się katastrof lotniczych, min. wojny wydało rozporządzenie, że samolot bez specjalnego zezwolenia nie wolno wykonywać żadnych ewolucji.

— ZŁAPANIE AGITATORA KOMUNISTY W MORZU.

Nad zatoką Gdyni unosił się wczoraj w odległości 1000 m. od brzegu jakiś nieznany samolot. Nagle motor uległ uszkodzeniu, pilot jednak zdołał wylądować bez motoru i opuścił się na kamienną górę. Zainteresowała się samolotem policja i zażądała dokumentów osobistych od podróżnych. Okazało się, że jeden podróżny i pilot mieli dokumenty niemieckie, trzeci zaś podróżny był rosjaninem. Oświadczył on, że jest b. studentem uniwersytetu charkowskiego i podróżował za paszportem polskim. Autentyczność jego dokumentów wydała się policji podejrzaną, wobec czego rzekomego studenta przytrzymało. Przy bliższym badaniu okazało się, że jest on przez władze śledcze poszukiwany za agitację komunistyczną, wobec czego odesłano go do Warszawy. Inni pasażerowie odjechali do Gdańska, a samolotem zajęły się władze polskie.

— KAWIARNIA PRZECIW WALUCIARZOM.

W Warszawie w godzinach wieczornych, na rogu ul. Jerozolimskiej i Poznańskiej ogólną uwagę licznych przechodniów zwracał pusty i zamknięty, wspaniały lokal pierwszorzędnej cukierni „Polonia”, na szklanych drzwiach której widniał lakoniczny napis:

„W celu oczyszczenia lokalu od czarnogieldziarzy lokal chwilowo zamknięty od 6 do 10 wiecz.

Tuż obok napisu, chleganego przez ciekawy tłum czytających, za drzwiami stało na straży dwóch osobników, którzy wpuszczają do cukierni gości, mogących się wylegitymować, iż nie wspólnego z giełdziarzami u. mają.

Dyrektor cukierni, p. Łożykowski, oświadczył, iż na razie pomimo wielkich strat materialnych „Polonia” stanowczo oyczyści się w ten sposób od czarnogieldziarzy, którzy dotąd w godzinach wieczornych chlegali cukiernię.

— NADWYZKA ZBOŻA.

Polska posiada obecnie jeszcze 8,000 wagonów zboża zeszłorocznego, przypuszczają, że urodzaj tegoroczny da taką samą nadwyżkę. Speculanci domagają się otwarcia granicy dla wywozu zboża i to w czasie kiedy panuje u nas tak szalona drożyzna. U nas wszystko możliwe.

— KOMISJA DLA BADANIA WZROSTU DROŻYZNY zbierze się 30 b.m. która obliczy wzrost drożyzny za drugą połowę miesiąca według czego zostanie uregulowany dodatek drożyzniany za ten okres.

— STRAJK W SYNAGODZIE.

Na tle ekonomicznym wybuchł strajk chóru i służby w synagodze przy Aleji Kościuszkii w Łodzi. Zarząd synagogi stara się zatarg zlikwidować wobec nadchodzących świąt jesiennych.

— NAPYCHANIE KIESZENI OBSZARNIKÓW.

Według informacji, otrzymanych przez główny urząd statystyczny rok obecny należy być do wyjątkowo urodzajnych; próbné omłoty, dokonane w kłanastu warstwach rolnych, wykazały plon znaczny.

Spodziewać by się więc można znacznej zniżki cen zboża. Tymczasem zamiast zniżki widzimy ciągłą zwyżkę. Czyż może jednak być inaczej, skoro nadzwyczajny komisarz do walki z drożyzną zażądał od ministrów skarbu kilkudziesięciu miliardów mk. na zakup zboża.

Zapchawszy miliardami kieszenie obszarników ułatwi im w ten sposób komisarz nadzwyczajny magazynowanie zboża i wstrzymywanie się z rzuceniem na rynek.

— NOWY WOJEWODA KIELECKI. Dotychczasowy dyrektor departamentu bezpieczeństwa publicznego p. Biłski, wkrótce obejmie województwo kielecki.

Ze świata.

— TYTUŁ KSIĄŻĘCY dla MUSOLINIEGO.

Z pewnych kół rzymskich donoszą tutaj, jakoby król zamierzał nadać Mussoliniemu i gen. Diazowi tytuły książąt. Nominacje te miałyby nastąpić 30 października, tj. w rocznicę pamiętnego tryumfalnego marszu faszystów na Rzym.

— Dr. SEIPEL NIE PRZYBYDZIE Z WIEDNIA DO WARSZAWY, aż dopiero po ukończeniu narad Ligi Narodów, w których weźmie udział.

O GŁOSZENIE

Zarząd Elektrowni podaje do wiadomości swych odbiorców, iż cena za prąd elektryczny, zużyty w Sierpniu rb. ustalona została jak następuje:

Mk. 16,000 za kwg. prądu do oświetlenia i kin.

Mk. 9,500 za kwg. prądu do motorów.

Mk. 3,500 dziennie od 25 sw. lampy ryczałt.

Fabrykom i zakładom przemysłowym zużywającym dla popędu swych motorów ponad 300 kwg. miesięcznie powyższą cenę redukuje się do 7,500 ink. kwg.

Zastrzega się prawo dalszej zmiany ceny prądu w zależności od wzrostu drożyzny. Nadmieniamy, iż za olej gazowy i smary płaci Elektrownia złotem podł. kursu fr. szwaj., co w znacznej mierze uzależnia cenę prądu od kursu franka szwajcarskiego.

Orientacyjna cena dla pp. Przemysłowców wynosi około 20 groszy podł. kursu fr. szwajc.

Z ostatniej chwili.

TELEGRAMY.

Pos. Bryl nie będzie ministrem.

WARSZAWA 24, (tel. wł.). Z dobrze poinformowanego źródła dowiadują się, że doniesienie jednego z pism warszawskich o zamierzonym ofiarowaniu teki robót publicznych posłowi Brylowi, jest bezpodstawne. Klub „Piasta” nie ma zamiaru wysuwać kandydatury tego posła na żadne ze stanowisk ministerjalnych.

Żelazna miotła w sowdepji.

WARSZAWA 24, (tel. wł.). Z liczby 460 wagonów cukru przeznaczonych dla miast na wrzesień, Komisarjat zwalczania drożyzny zatrzyma 30 wagonów do swojej dyspozycji 30 wagonów celem rzucenia ich na rynek w chwili rzeczywistego braku cukru.

Cukier dla miast na wrzesień.

WARSZAWA 23, (tel. wł.). Z Moskwy donoszą: W rezultacie zarządzanego przez władze sowieckie „oczyszczania” państwowych przedsiębiorstw w Rosji, w okresie 6-tygodniowym od maja do 15 lipca usunięto za nadużycia i oszustwa 42 dyrektorów, 27 buchalterów, 11 prezesów trustów, 19 członków zarządu tychże i 436 wyższych funkcjonariuszów.

Obiady „urzędowe” podrożają

WARSZAWA 24, (tel. wł.). Od jutra cena obiadu „urzędowego” podwyższona zostaje o 50 proc. t. zn. z 10,000 na 15,000 mk.

Pasek restauracyjny.

WARSZAWA 24, (tel. wł.). Wywiadowcy Oddziału walki z lichwą przy komisariacie rządu m. st. Warszawy spisali wczoraj w całym szeregu pierwszorzędnych restauracji warszawskich protokół z powodu pobierania nadmiernie wygórowanych cen za potrawy.

Aresztowanie metropolity Szeptyckiego.

WARSZAWA 24, godz. 11 rano (tel. wł.). Metropolita Szeptycki, który bez pozwolenia władz polskich wrócił do Polski został aresztowany w Dziedzicach i internowany w wagonie, skąd przewieziono go do Katowic. Z Katowic Szeptycki wysłany będzie do Poznania, gdzie za mieszka u prymasa Dalbora.

Katastrofa pod Wilnem.

WARSZAWA 24, godz. 11 (tel. wł.). Sprawców katastrofy kolejowej pod Wilnem aresztowano. Zabite zostały tylko dwie osoby.

Lichwa papierem.

„Nowa Reforma“ pisze:

Jedną z najbardziej palących kwestji w dziedzinie życia społecznego i gospodarczego, jest postępujący stale upadek książki polskiej i dzienników polskich. Upadek ten w ostatnich tygodniach przybierać zaczyna rozmiary katastrofalne, których następstwa zgubnie odbić się muszą na naszym życiu nie tylko kulturalnym, ale i gospodarczym.

Rząd gen. Sikorskiego zrozumiał i ocenił na stępstwa grożącej katastrofy i zwołał do Warszawy w maju konferencję przedstawicieli prasy z całej Polski, która wspólnie z reprezentantami rządu ustalić miała program reparacyjny w tej dziedzinie.

Padło bardzo wiele słów obietnic. Rząd przyrzekł jak najdalej idące poparcie prasy—a tym swoim dobrym chęciom dał wyraz przez przyjęcie niemal wszystkich postulatów prasy. Na ostatnim posiedzeniu konferencji dziennikarzy zabierali głos kolejno ministrowie: spraw wewnętrznych, skarbu, przemysłu i handlu, poczt i telegrafów i każdy z osobna imieniem swego resortu obiecywał złote góry ustępstw i najpełniejszego poparcie. Przedstawiciele prasy rozjechali się, unosząc różowe nadzieje. Był prasy i ruchu wydawniczego był ustalony.

Niestety, w tydzień po konferencji rząd Sikorskiego ustąpił, a z nim rozwały się w dym wszystkie obietnice i nadzieje, uczynione prasie. Nowy rząd dla bytu i rozwoju prasy dotychczas nie uczynił nic, a uchwały i przyrzeczenia poprzedniego rządu uznał dla siebie za nieobowiązujące.

Nie obniżono ani cła na papier, ani frachtów kolejowych, ani opłat przesyłki pocztowej dzienników, a ulgi przejazdowe dziennikarzy zredukowano do małej części tych świadczeń, z jakich prasa polska korzystała przed wojną. Posłowie, którzy byli świadkami tych szumnych za powiedzi rządu, rychło o nich zapomnieli i przy pomną sobie o nich chyba aż dopiero przed nowymi wyborami.

Następstwem tego jest coraz większy upadek prasy. Ratuje się ona stałym podwyższaniem ceny dzienników, ale środek ten ma swoje granice. Śrubowanie cen do wysokości 2000 mk. za egzemplarz dziennika może być wstępem do likwidacji znacznej części wydawnictw prasowych w Polsce, a cena książki, wahająca się od 30—90000 marek za tom 10 arkuszowy, równa się zatarawianiu kultury, oświaty szkolnictwa.

A tymczasem rzecz dziwna i do pojęcia trudna, że więcej szczęścia od prasy polskiej w stosunku do rządu, ma przemysł papierowy w Polsce, dający swym przedsiębiorcom miliardowe dochody. Zdarza się, że czasami drobne na pozór, mało znaczące bilanse i sprawozdania przedsiębiorstw akcyjnych, rzucają wiele światła i wyjaśniają wiele zagadek niewytłumaczonych. Oto w tych dniach w „Monitorze Polskim“ pojawiło się bilansowe sprawozdanie największej w Polsce fabryki papieru pod f. Steinhagen Wehr i Sp. w Myszkowie, wykazujące czysty zysk za rok ub. w sumie 1 miljaru 309 milionów czyli prawie 15 procent w stosunku do kapitału zakładowego, a około 250 procent w stosunku do 4 miliardowego obrotu. W świetle cyfr tego sprawozdania, gospodarka naszych Stinnesów papierowych wyjaśnia w zupełności tajemnicę drożyzny papieru.

Z tego okazuje się, że lichwa papierem cieszy się poparciem rządu. I w tych warunkach nikogo dziwić nie może, że ceny na papier gazetowy wyrobu krajowego wynoszą od dnia 4 bm. 120 milionów za wagon loco fabryka, czyli przeszło 12.000 mk. za 1 kilogram a w najbliższym czasie niewątpliwie i tę monstrualną cyfrę przekroczy.

I budzi się wobec tego pytanie, skąd bracia mają wydawcy tyle zapasów pieniężnych, aby mogli zaopatrzyć się w towar droższy około 60.000 razy od cen przedwojennych, skąd bracia mają środki ludzie kulturalni, potrzebujący gazet i podręczników szkolnych na opłacenie tak olbrzymiego haraczku na rzecz krajowych fabrykantów papieru? Ten kartel papierników, ciągnących nieopisane zyski, musi być złamany, aby odium drożyzny i upadek oświaty nie spadały na wydawców.

A ci, którym dobro ogółu, oświaty i wzrost czytelnictwa leży na sercu—nasi suwereni w Sejmie zastanowić się powinni, czy nie byłoby dobrem wyjściem z tego dławiącego nas pierścienia, upaństwowienie fabrykacji papieru.

Zanim to nastąpi, rząd musi zrozumieć swój obowiązek i jak najprędzej obniżyć cło na papier zagraniczny i na fracht papierowy, co momentalnie zmieni kalkulację cen na papierowym rynku.

Zbogacony nadmiernie nasz przemysł papierowy musi zrozumieć obowiązek względem kultury narodowej a jeżeli tego nie chce uczynić, musi rząd przyjąć odpowiedzialność za nieobliczalne tego rodzaju polityki następstwa.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA „GAZETY KALISKIEJ”

przeniesioną została w dniu 17 sierpnia r. b. do gmachu frontowego
Aleja Józefiny Nr. 1, i mieści się w sklepie na parterze.

1632

2 Numery Naftowe Tygodnika dostaw

Na wzór specjalnych numerów Tygodnika dostaw a to:

Numeru Żelaznego
Numeru Drzewnego
Numeru Budowlanego

wydany w lipcu b. r.

2 Numery Naftowe Tygodnika dostaw

których zdaniem będzie zainformowanie wszystkich dzielnic Polski z Mcłopolakim Przemysłem Naftowym.
Jednocześnie temuż przemysłowi przedstawiony będzie całokształt wszystkich źródeł zaopatrzenia jego potrzeb w granicach Polski.

Ogłoszenia, opisy, monografie, notatki i t. p. do powyższych numerów przyjmuje nasza Administracja oraz wszystkie Biura Ogłoszeń w Polsce po cenach naszej taryfy normalnej.

Wydawnictwo Tygodnika Dostaw
we Lwowie.

1274

Poszukuje się

Wspólnika

z odpowiednim kapitałem,
do odbudowy spalonego
domu. w śródmieściu.

Oferty pod „k a p i t a ł”
w Adm. Gaz. Kal. 1665

Kino „STYLOWY” poszu-
kuje pierwszorzędno

skrzypka i czelistę.

1666

Zginał paszport

wydany w Kaliszu na imię Lu-
cyna Skalska.

1662

NAPRAWY

Motorów Elektrycznych
Dynamo Maszyn

wykonywują

K. Gaertig i Sp. T. z o. p. Poznań.

Oddział pracowni elektromechanicznych.

Ul. Półwiejska 35. Telefon 3584.

Skradziono portfel

zawieszający: **paszport** wyda-
ny w Wieruszewie, na imię Ga-
bryela Kohna i 6 weksli in
blanco na sumę 4½ miliona
marek wystawionych przez Ga-
bryela Kohna w Wieruszewie.
1679

20

1674

czeladników stolarskich

przyjmę zaraz.

Płace 14.000 za godzinę,
od sztuki do 50% więcej.
Józef Moryson, **Ostrów**,
ul. Szpitalna Nr. 31.

Zginał paszport

wydany w Kaliszu na imię Ab-
rama Piotrowskiego.

1663